

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 20GO MARCA ROKU 1819 W SOBOTE.

Najjasniejszy Cesarz i Król P. N. Miłościwy wyrokiem swym z d. 17 Czerwca 1817 r. w *Petersburgu* łaskawie postanowił raczył, iżby wszyscy tytuły honorowe posiadający, podług art. 14, 15 i 16 w tomie 3cim Dziennika Praw umieszczonego, a najszczególniej podług art. 17, w 3ch latach od daty wspomnianego Dekretu z posiadanych tytułów honorowych legitymowali się.

Stosownie więc do wyroku tego Deputacja Senatu, w dniu rym Stycznia 1818 ustanowiona, wraz przy rozpoczynaniu czynności swoich przez Gazetę do powszechney wiadomości przepisy swoje podała, skutkiem których już znaczna liczba przywilejów swoje udowodniła.

Przecież Deputacja uważając, iż termin preskrypcyjny dotey legitymacji coraz bardziej zbliża się, postanowiła raz ięszcze przez Gazetę obwieścić, iż gdyby kto w tym przeciągu czasu legitymacji posiadanych zaszczytów do Senatu nie złożył, sam sobie przypisze winę, gdy tytułu nie aprobowanego nie będzie miał prawa używać.

Każdy podający przywileje zaszczytów honorowych *in originali*, winien razem złożyć

1. Dyploma swego urzędową kopią przez Notariusza sprawdzoną, obok tey urzędowe przez przysięgłego tłumacza z Niemieckiego, lub Francuzkiego na Polski ięzyk tłumaczenie, z podpisem i pieczęcią tegoż tłumacza.
2. Metrykę urodzenia, czyli chrztu, która prawność sukcesyi dowiedzie.
3. Świadcstwo urzędowe z wykonanej na wierność przysięgi, iako też świadcstwo podobnie urzędowe w kwitach z opłaca-

nych podatków, któremi świadectwy swoje Obywatelstwo w Królestwie Polskiem udowodni.

4. Wszelkie podania na papierze stęplowym byż maia, tudzież nota do Deputacji na dwuzłotowym papierze, w której podający swe żądania, i przyłączone dokumenta wyrazi.
5. Każdy chcący się legitymować, złoży swe dowody w kancelaryi Senatu, skąd rewers na to odbiorze; agdy kto przez począte przesłać zechce, ma listy franko opłacić, i naczey, podanie iego przyjętém nie będzie.

w Warszawie dnia Marca 1819 roku.
Bielński, Prezydntający.
Niemcewicz, S. S.

Dyrekcya Generalna Poczty Królestwa
Polskiego

Celem dokładniejszego urządzenia i zapewnienia osób prenumerujących w ekspedycyi Warszawskiej na rozmaite Gazety, Dzienniki i pisma peryodyczne, zaprowadziła od dnia 1go Kwietnia roku bieżącego, czyli z początkiem prenumeraty Kwartału ligo, nowy rodzaj kwitów, na których stęplem czerwona farbą wybitym wyrażony będzie szacunek tychże, równający się zupełnie co do ceny prenumeracie opłaconey.

Dla zapewnienia przeto skutku zaprowadzoney Kontrolli, Dyrekcya Generalna Poczty sądzi byż obowiązkiem swym ostrzedz publiczność, aby przy płaceniu Prenumerat na zapisywane w ekspedycyi tutejszey Warszawskiej Gazety, pisma i Dzienniki od dnia 1go Kwie-

tnia roku bieżącego innych kwitów, jak powyżej wyrażone szacunkowe, nieprzyznawała; w przeciwnym bowiem razie, Abonenci sami sobie winę przypiszą, jeżeli z powodu nieformalnie przyjętego kwitu, w odbieraniu prenumerowanego pisma, Dziennika lub Gazety trudności albo nieregularności jakowej doznają.

w Warszawie dnia 6 Marca 1819 roku.

Radca Stanu

Dyrektor Jeneralny Policyi i Poczt

(podpisano) A. Sumiński.

Sekretarz Jeneralny

(podpisano) Widuliński.

z Berlina 13 Marca

Jenerał Hrabia Lottum obiał stér Ministerstwa Skarbu i kontroli jeneralney w Królestwie Pruskiem.

Z powodu wydanego dawniej okólnika Wikaryatu Akwisgrańskiego względem wychowania dzieci w wierze Rzymsko-Katolickiej z małżeństw różnego Chrześcijańskiego wyznania spłodzonych, Naczelný Prezes w Xięztwach Juliańceńskim, Kliwiyskim i Bergskim ogłosił urzędownie, iż Rząd Pruski takowego postanowienia, jako sprzeciwiającego się zupełnie jego zasadom, nigdy nie zatwierdził, i że rozgłoszona w tej mierze przez niektóre pisma wiadomość jest mylna.

Pan *Elsner* obywatel Śląski zaleca przez pisma publiczne wszystkim gospodarzom wiejskim uprawę pszenicy Arnaucką zwanej. Gatunek tej w okolicach *Odessy* i w Krymie używany; *Arnaut* zwany, sprzedaje się tam drożej od zwyczajnej pszenicy jednym rublem na każdym pudzie, to jest, 40 funtach — Pan *Elsner* siejąc od lat kilku u siebie ten gatunek pszenicy donosi, że nigdy mniej od 8 ziarn nie wydała, chociaż próbując, czyli na każdym przyymie się gruncie, siał ją na 50 przeszło procentu piaszczystej roli. W ogólności uważał, że pszenica ta lubi grunt lekki, i pięknie utrzymuje się tam, gdzieby ozima pszenica zwyczajna wcale się nie udała. Korzec tej sięższy jest o 8 funtów od zwyczajnej, i dla tego więcej mąki wydaie. Słomę zaś szczególnie lubią na pokarm owce, i dla tego gospodarzem chodującym uprawa *Arnautu* wielkie przynieść może korzyści. Pan *Elsner* sprzedaje po 5 talarów korzec tej pszenicy.

Mieszka w *Wyzszym Alnsdorf* niedaleko *Strehlen* w Szląsku.

z Wiednia 10 Marca.

Słychać, że Monarcha nasz zabawi w *Wenecyi* do 28go Lutego, albowiem odmienił plan podróży, bo zamiast do *Rzymu*, prosto do *Neapolu* wzdłuż brzegów Adryatyckiego morza przez *Sinigaglię* i *Ankonę* poiedzie. Z *Neapolu* dopiero będzie w *Rzymie*.

Gdy liczba odprawionych żołnierzy w wojsku Włoskiem jest bardzo znaczna, rozkazał Monarcha, ażeby w Królestwie Lombardsko-Weneckiem 6,600 ludzi dla zastąpienia tamtych wybrano, co naydalej z ostatnim dniem Marca do skutku ma być przyprowadzone.

Hrabia *Capo d'Istria* odebrał wiadomość przybywszy do *Rzymu*, że matka jego, którą odwiedzić poiechał, zesła z tego świata.

Wychodzić tu będzie w języku Francuzkim pismo pod tytułem *Le Spectateur* a z napisem: *Vérité et Impartialité* (Prawda i Bezstronność).

Mirza Abul Hassan Chan Poseł Percki nie wszystkim się tu podobał. Oglądając fabrykę porcelany wybrał sobie kilka sztuk, które, gdy mu oświadczone, że bezpłatnie zatrzymać może, natychmiast położył, żeby innych piękniejszych wyszukał. — Pewnemu Posłowi tutejszemu na bal go zapraszającemu powiedzieć kazał, iż wtenczas dopiero na balu u niego będzie, gdy go sam osobiście zaprosi. — Do przeprowadzenia go przez państwo Austryackie domagał się koniecznie Jenerała, a prz. naymniey Pułkownika; jednak na Podporuczniku przestać musiał. — Służącym dworskim przy nim użytym zostawił w darze 100 złł: Niem: które oni natychmiast jednemu z tutejszych szpitalów podarowali.

z Munich 4 Marca.

Na sessyi Izby Deputowanych dnia 1go Marca Minister Skarbu Hrabia *Lerchenfeld* odzywał się kilkakrotnie w naradach Izby.

Wszystkie prawie osady wojskowe idąc za przykładem osady tutejszey przesyłają Monarsze adresy zoświadczeniem wierności, mówiąc przeciw żądanej od wojska przysiędze na konstytucyę.

W Gazecie Seymowej, *Sincerus Bavarus* umilkł zupełnie, a na jego miejsce odzywa się teraz *Veridicus Bavarus*, którym jest zapewne pierwszy, tylko się przezwiał inaczej.

Przybyło tu dwóch znakomitych Hiszpanów, Margrabia *Cerralvo* Grand Hiszpański, i Szambelan Kawaler *Cafuanga*. Ich zjawienie się u dworu tutejszego nie jest bez przyczyny.

Niedawno chłopiek przyrównał zgromadzenie stanów do małżeństwa. Pierwsze, mówi on, składa się z dwóch Izb, i drugie z dwóch ciąż. Król dał związkowe Stanom błogosławieństwo, lecz mimo tego, w pierwszych zaraz dniach pożycia swego zwaśniły się Iżby. Pierwsza przywłaszcza sobie męzowskie pierwszeństwo, druga sarka na to, jako bardziej czynna, i jawnie z działań swoich zdająca sprawę.

Iżba Radców, której wewnętrzne urządzenie dotąd nikomu nieznanie, wybrała z grona swego sześć wydziałów, iako to: Prawodawstwa, podatków, wewnętrznej administracji, umorzenia długów krajowych, zażalen o nadużycia konstytucyjne, i ułożenia urzędzeń. — Hrabia *Montgelas* jest Prezesem drugiego, oraz członkiem piątego i szóstego. Arcybiskup w *Munich* jest członkiem trzeciego.

Zdaie się, iż trzeci wydział Iżby Deputowanych wstrzyma się tą razą ze zdaniem sprawy względem przysięgi wojska. Ponieważ wojsko przesyła przeciw niej adresy do Króla, rzecz ta co raz się staje ważniejszą.

Od Menu 7 Marca

Dnia 22 Marca rozpocznie się w *Karlsruhe* Seym W. Xięstwa Badeńskiego. Podczas wyborów nigdzie niedostrzeżono nieukontentowania, ani powodowania się namiętnością. Rząd nie starał się mieć wpływu na wybory; tym sposobem zobopólne zaufanie utrzymywało się nawzajem. Wielu urzędników krajowych jest między deputowanymi, nie tylu przecieź, aby ich liczba z wolnemi gruntów właścicielami i innemi w równi stanąć mogła. Lubo tak przypadło, że nad układaniem Konstytucyi osoby z samego prawie stanu szlacheckiego pracowały, iednakże śmiało zapewnić można, iż w całym kraju Niemieckim niemasz równie liberalnej, i dobru ludu przychylniejszej konstytucyi.

W. Xiążę Badeński coraz większą iedna sobie miłość u poddanych, a rząd jego coraz

więcey zaufania. Wydatki są urządzone, i kasy publiczne regularnie wypłacają. Nie daie festyndów, ale codziennie po 6 lub 8 urzędników zaprasza do stołu swojego, bez względu na ich urodzenie. Żyie z wielką oszczędnością, i tyle tylko wydaie na swą osobistą służbę, ile wydawał, nim rządy obiał.

Kommissyą wyznaczoną do ułożenia Konstytucyi dla Xięstwa Holsztyńskiego wezwano do *Kopenhagi*.

Gdy w Bawaryi Nuncyusz Papieżki wiele niespodziewanych doznaie we wszystkim trudności, a w powszechności znalazł zupełnie inaczej usposobione umyły, niżeli się spodziewał, więc znowu przestał pokazywać się u dworu.

O tym Nuncyuszu opowiadają taką okoliczność: — Gdy ten Nuncyusz przybył pod noc do bram miasta *Munich*, a u pojazdu jego zgasto światło w latarniach, sierżant przy straży będący, dla zapisania nazwiska i godności jego, przystąpił do pojazdu ze światłem, ale i to także zgasto. Spiesząc się Nuncyusz, powiedział kto jest, i wymienił ostatnią stacyą *Wolfsratshausen* z której przyjechał. Sierżant zapisał go w doniesieniu swoim tak: *Przyjechał Nuncyusz z Wolfsratshausen*. Gdy to doniesienie podano Królowi Bawarskiemu, zdziwiła go mocno godność tego podróżnego; kazał więc wywiedzieć się o nim dokładnie w policyi; a gdy mu opowiedziano przypadek dwukrotnego zgaśnięcia światła, rzekł Król usmiechając się: *To nic dobrego nie wróży. Otoż człowiek, który nie tylko nie przywiózł z sobą światła do kraju, ale ieszcze i będące w nim gasi.*

Stanom Królestwa Hanowerskiego oddano oświadczenie Królewskie, mocą którego wszelkie dobra, dochody i fundusze klasztorne, oraz innych zakładów, dotąd pod zarządzeniem Królewskiej Iżby dochodów klasztornych zostające, przeznaczono na wieczny fundusz edukacyi publicznej, i na wydatki kościelne, pod szczególnym Stanów dozorem. — Przyjęty Stany z podziękowaniem takowe oświadczenie z przełożeniem, aby corocznie miały sobie podawany rachunek przychodu i wydatków z tego funduszu.

Zapisy na pomnik dla s. p. Królowey *Wirtembergskiej* już 44,000 zł. Niem. wynoszą. Hrabia Francuski *Las-Casas* bawi teraz z rodziną swoją w *Frankforcie*.

Uważają, że niemają jest dzienników w Niemczech, których właścicielami i główniejszemi Redaktorami są Żydzi, a między innymi:

Gazeta wolnego miasta Frankfortu, Minerwa Niemiecka, Dziennik dla Niemiec, Rozmaitości literatury obcej, Wolny Gaduła, Gazeta Kasselska i t. d.

z Szwaycaryi 25 Lutego.

Otworzono w Genewie składkę dla ułatwienia wychodzącym z więzienia sposobu obmyślenia sobie stanu. Uważano bowiem od dawna, że wielu wypuszczonych więźniów dopuszczali się tychże samych wykroczeń, za które wprzód skazani byli na więzienie, jedynie z niemożności zarobienia sobie na życie. Ustanowiony więc wydział będzie ich wspierał, aż póki nie obedydą się bez pomocy i opieki.

z Włoch 28 Lutego.

Od niezakiego czasu, a szczególnie od dni 15, Oyciec Święty zwiedza koleją wszystkie kościoły w Rzymie.

Karnawał w Rzymie był bardzo huczny; żeby zaś maski bez przeszkody po ulicach przechadzać się mogły, wyszło urządzenie zabraniające jeźdźcom powozami od 11 do północy.

Dnia 9go na Herbinie Casati w Rzymie stojącej przy kominku zapaliła się suśnia. Spostrzegłszy to, rzuciła się na ziemię, wołając o ratunek. Lubo dość wczesnie nadbiegli jej słuzący, płomień jednakże tak mocno ją w wielu miejscach poparzył, że w kilka dni w najokropniejszych bólach żyć przestała.

W Sononii było roku przeszłego 62,134, w tym zaś roku jest 63,649 ludności.

Z 248 Papieżów aż do Klemensa XIV tylko o 71 wiedzzieć można, jaką śmiercią zesli z tego świata. I tak, zabito 11, otruto 13, nagłą śmiercią 5, na kurcz żołądkowy i kolki 3, paraliżem rusznych 4, na febrę 7, na choroby chroniczne 13, na puchlinę wodną 1, na zapalenie gardła 1, na raka 1, na szaleństwo 1, na pedogre 8, na kamień 3.

Cmentarz wyznania Ewangelickiego w Rzymie zaczynałą obwodzić murem.

z Paryża 3 Marca.

Wczoraj Izba Parów wzięła pod rozważę ważny wniosek Margrabiego Bathelemy o potrzebie poprawienia prawa o wyborach departamentowych. Po kilku głosach za i przeciw wnioskowi, przystąpiła Izba do tajemnego głosowania, czyli ten wniosek ma być przy-

jęty lub odrzucony. Głosowało 153 Parów, a z tych 55 było za odrzuceniem, za przyjęciem zaś 98, a przeto Prezes Izby ogłosił wniosek Margrabiego Bathelemy za przyjęty. — Po-
 dług brzmienia konstytucyi, wniosek ten przyjęty w Izbie Parów będzie dopiero, za 10 dni odesłany do Izby Deputowanych. — Tym czasem Deputowany Laffite, jak się ióż wzmiankowało, podał przeciwny wniosek w swej Izbie iak następuje: — „Wnoszę, aby Izba uchwała dla adres do Króla, a w nim wyburzyła, że otrzymanie prawa o wyborach, iakie jest, i ściśle iego wykonanie poczytane za najwyższą pewność publiczney spokojności, i za najgłówniejszą załadę Monarchii konstytucyjney, a zatem prosi Króla, aby toż prawo nienaruszonym zachował. — Wy-
 rzekła Izba, iż słuchać będzie wyłuszczenia tego wniosku d. 3 Marca, to jest dziś.

Wniosek Margrabiego Bathelemy wielkie wrażenie iobawę wzniecił iak w Paryżu iak w innych miastach, do których doszła już o nim wiadomość. W Paryżu wiele już petycyy złożono w aunicypalności za utrzymaniem prawa o wyborach, a w giełdzie, wniosek Margrabiego Bathelemy przyjęty przez Izbę Parów niezmiernie kupców zatwożył, i stał się przyczyną spadku papierów na 67 franków. Deputowani Laffite Ternaux i Kazi-
 mierz Perrier podali już imieniem wielu mieszkańców Paryża petycye w tej mierze do Izby Deputowanych. Jedna z nich tak się kończy: *Czas, Król, Narod, te trzy wielkie władze, są z sobą zgodne, a Francya, pewna nareście tego, czego chce, i co może, miałaby się dać zaburzyć wsteczną myślą garstki ludzi, cofających się w tył o 500 lat! Niewczesny ich patryotyzm, i zwoźnicza szczerosc nabawiłyby iey niespokojności! Dwuznaczna szczerosc, i zatrwazająca wspaniałomyślność ich mów przywiodłyby ją ieszcze do powątpiewania o tém, co wie, co widzi, i co czuje! Wzięłaby za znak rzeczywistey trwogi to fałszywe uderzenie na nią, będące tylko dla bacznego ucha tohem skonaniam w szańcu przywilejów! Byłoby nader śmieszna rzeczą, i któreyby małe nasze doświadczenie wolności wymowić nie zdolało, byłoby nawet rzeczą w sobie haniebną, gdyby ten niewczesny, ale niezadziwiający wniosek, gdyby ten próżny zamach wymierzony przeciw prawu zgodnemu zupełnie z duchem karty konstytucyjney podał w myśli Francu-*

zów w wątpliwość zasady, którym wszystko zdaie się zaręczać pewność, a która powinna niwazruszonemi uczynić zasady, przez wiek terażniejszy ustalone, przez Monarchę położone, i których naród broni.

Doniesiono z miasta Rouen pod d. 26tym Lutego co następuje. — „Wniosek Margra-
biego *Barthelemy* sprawił w naszym mie-
ście wielkie zadziwienie, i wzbudził mocne
nieukontentowanie. Dnia rano ułożono w de-
mu municypalnym petycyą, podpisaną w kil-
ku godzinach od 1,200 osób, proszącą Izby
Deputowanych obronienie praw ludu Francuz-
kiego, którego dobra pilnować powinna.
Jutro będzie około 3,000 podpisów. Wszy-
scy biegają hursem dla tego do tegoż domu,
i spodziewający się, że ta petycja będzie od-
dana Izbie Deputowanych d. 2 Marca. Nie
wątpiemy, iż poprze ją *P. Beugnot* nasz De-
putowany. „

Mieszkańcy miasta *Brest* podpisują teraz petycyą do Izby Deputowanych, aby prosła Króla o odwołanie wygnanców. O temże sa-
mém myślą wszyscy dobrzy Francuzi, a mia-
nowicie wielu członków w obu Izbach. Już nawet
Par Francyi *Hrabia Castellane*, iak się wzmian-
kowało, podał w tej mierze wniosek w swej
Izbie. Okoliczność ta dała powód *Dziennikowi*
Minerwie do ogłoszenia takich uwag:

„Jest to rzecz osobliwsza w czasach na-
szych, że nikt teraz nie chce być współ-
nikiem zbytney surowości roku 1815. Mi-
nisteryum obwinia o nią owczasnją Izbę, a ta
dawne Ministerium. *Niechcieliśmy wygno-
ić* (odzywają się teraz dawni Izby członki taska-
we). *Żeśmy uchwalili niektóre środki trochę*
zagwałtowne, wy Ministerowie zarządzaliście
tego. Na dowód tego, przytaczają mowy Mini-
strów. Ale czyliż Ministerowie znówu nie mo-
gliby obwiniającym i odpowiedzieć? Mielście
niezaprzeczoną większość, czemużście więc
z prawa amnestyi prawo zemsty ukuli? Cze-
muście projektów naszych, gdy wam się wy-
dawały niesprawiedliwemi, nie odrzucił? Przy-
chyliłście się do nich, a przeto niemożecie
nam czynić wyrzutów. Lecz czyliż naród,
świadek tego sporu, nie mógłby rzec do
wszystkich: *Zamiast spierania się, kto ska-
zał na wygnanie, dobiaycie się o chwałę*
przywołania wygnanców. Pospieszcie się z
naprawieniem tak wielkiej niesłuszności. Mi-
nistrowie, Deputowani, wstępujcie do mówni-
cy, i domagajcie się końca wygnañ, a Fran-

„cya ich sprawcom przebaczy. Odtąd ona
„tych tylko za skazujących na wygnanie poczyta,
„którzyby się przywołaniu wygnanców sprze-
„ciwiali. „

Zdanie sprawy Izbie Deputowanych o pro-
iekcję do prawa względem *Odpowiedzialności*
Ministrów poleceno Panu *Courvoisier*. — *P.*
Lousoń wydał teraz na widok publiczny pis-
mo względem tego projektu. Radzi wniém,
aby uchwalono, iż nadużycie *uła-
dzy* jest zdradą, a nadużycie *grosza pu-
blicznego* *zdzierstwem*. — Żąda także, aby
między karami na występnych Ministrów nie
było kary śmierci i wywiezienia z oyczyzny,
żądając, że gdy Ministrowie bydy mogą słabemi i u-
legającemi woli najwyższej władzy narzędzia-
mi, skłonionoby niekiedy Króla do ochronie-
nia winnego Ministra od tej kary, przez danie
mu pisma ułaskawiającego.

Podług spisu sporządzonego we wszyst-
kich departamentach, jest 500,000 weteranów
wojskowych, z których 200,000 mogą być
jeszcze do czynney służby użyci.

Sprawdzilo się niedawne doniesianie o
przeznaczeniu przez *Xiecia Richelieu* wyzna-
czoney mu od Izb nagrody narodowey, wy-
noszącej 50,000 fr. rocznego dochodu, z tą
różnicą, iż nie przeznaczyl go na wszystkie
szpitale miasta *Bordeaux* lecz na wystawienie
nowego. Gdyby zaś za życia tego *Xiecia* szpi-
tal ten stanął, naowczas te 50,000 franków
użyte będą na zakłady pozytywne miastu
Bordeaux.

Wszystkie Kollegia Królewskie obchodzą
corocznie uroczystość *S. Karóla W.* przez ucze-
tą akademieczną, do której celujący uczniowie
bywają przypuszczeni. Na takiej uczcie tego
roku w kolegium *Burbonów* młody *Fiton* uc-
czeń filozofii czytał wiersz swój łaciński, tak
dobrze napisany, że Król przeczytawszy go,
kazał autorowi tego oddać publicznie w na-
grody przepysznie oprawione dzieła *Wigili-
usza i Horacyusza*, z herbem Królewskim na
okładkach.

Jeden z mieszkańców tutejszey stolicy
utrzymujący wprost związki z Polską, spro-
wadził z tego Królestwa trzy gaunki grochu
w zamiarze zubożenia niemi ziemi Francuzkiej.
Są to drobne, zielone ziarna, a smak ich nie-
równie przwieńniejszy od znanych u nas gro-
chów, a do tego, znacznie od nich plenniey-
sze. Trzeci, zwany w Polsce *grochem Flo-*

rentskim, wielce jest poszukiwanym od kapitanów płynących na morza północne. Najlepiej udaje się na nizinach wilgotnych, a dwa iane rosną i na najwyższym gruncie. Już kilkunastu właścicieli w okolicach Paryża opatrzyli się w te trzy gatunki grochu; a tak, za kilka miesięcy dowiemy się, iak też udadzą się nad brzegami *Sekuany*.

Bawiący tu Amerykanie obchodzili d. 22 Lutego przez patriotyczną ucztę rocznicę urodzin sławnego *Wasingtona*, pod przewodnictwem Konsula Amerykańskiego, bo Minister tego narodu *P. Galatin* był słaby. Na tę ucztę zaproszono także generała *Lafayette*, przyjaciela i towarzysza oręża wołownika i prawodawcy, którego święto czczono. Podczas uczy takie toasty wnoszono: 1) *Dnia dzisiejszego, w którym się najszybciej bohater i najlepszy z ludzi urodził!* — 2) *Prezydenta Zjedn. Stanów, godnego urzędnika ludu wolnego!* — 3) *Króla Francuzkiego!* — 4) *Pamiętki Wasingtona!* — 5) *Bohatyrów rewolucyi Amerykańskiej! krew ich zdobyła nam niepodległość, nie wachajmy się nigdy przelać naszej dla ich utrzymania.* — 6) *Zjednoczonych Stanów Ameryki! Jedność, roztropność i sprawiedliwość oznaczają wkrótce im miejsce między narodami!* — 7) *Morskiej sily Amerykańskiej! Herkulesa w kolebce!* — 8) *Wojska Zjedn. Stanów: nauczyło nieprzyjaciół, iż ziemia ocyzchny jego będzie zawsze grobem dla tych, którzyby ją naszli!* — 9) *Kongresu Zjedn. Stanów: Mądrość w radach jego, sprawiedliwość w uchwałach!* — 10) *Francyi! Nie zapominałmy w męskim wieku pomocy, którą nam dała w młodocianym wieku naszym!* — 11) *Franklina! Geniuszowego umiał równie usmierzyć pioruny nieba, iak i wściekłość tyranów.* — 12) *Związku naszego: Biada tym, którzyby go rozierać chcieli!* — 13) *Naszego zacnego Ministra Pana Gallatina! Po tych toastach, generał Lafayette wniósł taki: Gwiazd Amerykańskich! Oby gwiazda wolności obu światom przyświecała! Gdy P. Lafayette wyszedł z uczy, spełniono z zapalem za zdrowie jego. Pułkownik Oconnor taki wniósł toast: Rozszerzenia się ustaw republikańskich, a wytepienia tyranii i arystokracji na całym świecie! P. Fear Młodych RPłitych Ameryki Południowej! Pomysłny skutek ich usiłowań! P. Price: Ducha pokoju i zgody: oby niebawnie rozszedł się po całym świecie! P. Boyd: Oby orzeł Ame-*

rykański unosił się nad tyraniią, i pożart despotyzm!

Od granic Francyi 6 Marca.

Piszą z Paryża pod dniem 22gim Marca co następuje:

„Swieże usiłowania Rojalistów zapalonych nadała narodowi nowy stopień energii. Po chwilowej obawie nastąpiło powszechne oburzenie. Nie potrafię wyrazić, z iakiem obrzydzeniem patrzano tu na tych samych Senatorów, którzy pod Cesarzem kray zgubili, wystawiających znowu spokojność naszą na niebezpieczeństwo. Niesprawiedliwie obwiniano by ich o niestałość, bo chociaż zmienił się dla nich Pan, nie odmienili bynajmniej sposobu myślenia i działania. — Wniosek Margrabiego *Barthelemy* rozniósł zrazu głęboki smutek. — Dowiedział się o nim Król wcześniej. Zapewniają nawet, że wszystko czynił dla odwrócenia go od kroku, który całą Francją miał zatrwożyć. Lecz Rojaliści zapaleni tyle naprawili jasno widzącemu Margrabiemu, iż potrafili wmówić w niego, że tém przyjemniej usłuży Królowi, im mniej się skorym okaże w zadość uczynieniu woli jego. Nie odstąpił więc wniosku swojego, i zaraz publicznie papiery znacznie w cenie spadły, a tak rzecz publiczną znowu na sztych wystawiono. Po wszystkich okręgach Paryża potworzyły się wydziały do układania petycyy, mających za cel wyjednanie, aby się prawo o wyborach, iak jest, utrzymało. Donoszą z departamentów, że wszędzie powstała trwoga, i że cała Francya pójdzie za przykładem Paryża. Tymczasem, obwiniają tu o to mocno Ministerjum. Otwarte działanie byłoby zapobiegło złemu, które chce teraz naprawić. Pan *Decazes* zwłaszcza wiele stracił w publiczney opinii. Okazał on stopień biegłości i zęczności, potrzebny do utrzymania się w łasce Króla; ale pragniono, żeby okazał energią i zdatność, zdolne zapewnić mu zaufanie narodu. Wszyscy pokładają teraz nadzieję jedynie w Panu *Dessoles*. Mowa jego w Izbie Parów wielkie na publiczności sprawiła wrażenie, bo widziano w niej szczerosc; a miarkując ze wszystkiego, można sądzić z niego i kollegii jego *Gouyon St Cyr*, że polityczna edukacya odbierana w obozach więcej znaczy, aniżeli brana w przedpokoiach. — Rozeszła się wczoray pogłoska, że Król mia-

nowa! 50 nowych Parów, i że Izba Deputowanych będzie rozpuszczona, a nowe wybory w masie niezwłocznie nastąpią dla mienia na rodowej większości. — Pewną jest rzeczą, że po całej Francji daie się słyszeć znaczna większość życzeń za sprawą wygnaneów. Już 60 Departamentów wygotować miało za niemi petycyę, a reszta pójdzie za ich przykładem. — Wniosek Pana *Lafitte* w Izbie Deputowanych mocno osłabił skutek wniosku *Margrabiego Barthelemy*. Ale czyto nagrodzi kilkuset osobom, których majątkiem wniosek jego zachwiał przez spadek publicznych papierów? Ten *Margrabia Barthelemy* był Sekretarzem *Xięcia Choiseul* Ministra *Ludwika XVI*, Pośłem Konwencyi narodowej, Dyrektorem za czasu Rzeczypospolitej, Sekretarzem i Hrabią za Cesarstwa, a teraz jest *Margrabią*. — *Rojaliści* zapaleni nie mają się jeszcze za pokonanych. Pysznią się, iż potrafilłi dawnego Dyrektora Rzeczypospolitej uczynić współnikiem możnowładztwa.

z *Madrytu* 17 *Lutego*.

Vice-Król Nawarry dostał rozkaz od *Króla* rozbroienia mieszkańców tej prowincyi, który to rozkaz przy trwającej tam spokojności mocno wszystkich zadziwił.

Odebrano w *Kadyxie* wiadomość, iż w *Listopadzie* przybyło z *Mexyku* do *Vera Cruz* pod zasłoną zneznego oddziału żołnierzy *Królewskich* 5 miliónów twardych piastów w srebrze, cukrze, pięciu tysiącach worów mąki, i innych płodach. Ogłoszenie to dowodzi, iak trudne są związki między miastem *Mexykiem* a *Vera Cruz*.

Gdy *Pułkownikowi Vidal*, który był na czele spiskowych przeciw *Jenerałowi Elío* w *Walencji*, czytanó wyrok śmierci, w którym go zdraycą oyczyzny nazwano, odezwał się: *Co! ja zdrayca oyczyzny! Nigdy nim nie byłem i nie jestem. Owszem, dla tego umieram, że iey bardzo do brze służyłem*. *Xięża* chcieli dowiedzieć się czego skrytego od współników jego na śmierć idących, lecz nadaremnie. W kieszeni *Vidala* znaleziono projekt adresu do ludu tak napisany, że go mają za płód pióra nader mądrego człowieka.

z *Londynu* 27 *Lutego*.

Od kilku dni dziwne po *Londynie* biegaią pogłoski, a między innemi, o bankructwie

najznakomitszych domów handlowych w *Liverpool*. Czyli one są rzetelne lub nie, ręczyć niemożna; ztém wszystkim, kupiec handlujący bawełną, a w stosunkach z *Liverpoolskimi* zostający, ogłosił się tu za będącego w niemożności wypłaty 600,000 funtów szterlingów (24,000,000 zł.)

Walenty Gomez Deputowany *Ziednoczonych Prowincyi* nad rzeką *la Plata*, wysłał z *Buenos Ayres* do *Anglii*, wysiadł na ląd w *Falmouth*, a niebawnie do *Londynu* przybędzie.

Przedają tu przesłicznie odmalowany *wizerunek Jenerała Bolivara*, naczelnika *RPlitey Wenezuelskiej*.

Podług listu d. 28 *Grudnia* r. 1818 *zwyssy S. Heleny*, z żadnym *Anglikiem* nie rozmawiał *Bonaparte* od miesiąca *Lipca*, a *Gubernator* zakazał wyraźnie każdemu rozmawiania z *Jenerałem Bertrand*, i nawet z małżonką jego.

Wybór w Westminsterze trwa jeszcze. *Wczoraj* miał *P. Lamb* 3,251 a *P. Hobhouse* 2827 kresek. Ten jednak dla tego nie traci nadziei przewyższenia przeciwnika.

Pewny mieszkaniec tutejszy kupiwszy *barrykę masła*, chciał ją na dwoje przepiłować; ale doznając oporu, dochodził przyczyny, i spostrzegł nareście, że go sprawiły złote *suweryny* w masle będące. Znalazł ich 220 pod iednym stępem.

A M E R Y K A

Rada Stanu Rzeczypospolitey Wenezuelskiej miała uroczyste posiedzenie, na którym *Dyrektor najwyższy Bolivar* miał mowę o stanie interesów publicznych. Wystawiwszy pomyslny ich obraz, i wyniosłszy pod niebiosa *patriotyczne uczucia całego ludu*, wniósł, aby zwołać *Kongres* na pierwszy dzień *Stycznia* roku 1819, na co iednomysłnie zezwolono, w nadziei niewątpliwej zapewnienia przez prawa stałe praw każdego, i zaraz rozestano do powiatów *zalecenie obranta Deputowanych*.

Cała prowincya Coro podniosła *chorągiew niepodległości*.

Oto jest *urzędowe doniesienie dowódcy eskadry Chilijskiej*, przesłane *Ministrowi wojny* i *morskiemu*:

„Zawinałem do portu *Valparaiso* z *eskadrami* moją, tudzież z *fregatą Hiszpańską Marya Izabella* i trzema innymi *zdobytymi okrętami* na *Hiszpanach*. Wyszły one z *Kadyxu*, a przewo-

zowe miały na sobie 606 żołnierzy i 36 oficerów, z których 213 podczas żeglugi umarło, a 277 są bardzo chorzy, reszta zdrowi, ale wycieńczeni, i napół umarli z głodu. Okręty zwane *Dolores*, *Magdalena* i *Helena* zdobyto w porcie wyspy *Santa-Maria*, dokąd zawinęły wzięwszy nasze okręty za swoje; bo iak tylko który z nich zbliżał się, wywieszały flagę Hiszpańską, a fregata *Marya Izabella* dawała znaki przybycia. Stały na kotwicy obok naszych; ale wyszły z błędu, gdyśmy flagę naszą narodową wywiesili. Jeszcze trzy okręty Hiszpańskie pozostały do zabrania, a niezawodnie będą musiały do tej wyspy zawinąć, albo zaginę na morzu, ile miarkujemy o ich złym stanie ze zdobytych.

Dan na okręcie *Generał San-Martin* w porcie *Valperaiso*.

Podpisano: *Manuel Blanco Encalada*.

Takim koniec wyprawa Kadykska z 2,000 ludzi złożona, która miała bronić stolicy Peru.

OBWIESZCZENIA

Komisya Rządowa Woyny uwiadamia, iż dnia 22 Marca r. b. odbywać się będzie w salach posiedzeń Komitetu artylleryi i inżynierów w pałacu Kommissyi Rządowej Woyny, przy ulicy Senatorskiej pod numerem 479 stojącym, ostateczna licytacya na dostawę 8 tysięcy pięcio-cwierciowych beczek wapna Krakowskiego. Sposob odbywania licytacyi, i warunki pod któremi przedsiębiorcy do licytacyi przypuszczonemi być mogą, dawniejszemi Gazetami ogłoszonemi zostały.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Kommissyi Rządowej Woyny dnia 18 Marca 1819 roku.

Radca Stanu, pełniący tymczasowie obowiązki Ministra Woyny,

Jenerał Dywizyi Hauke.

Radca Stanu, Dyrektor Jeneralny

J. B. Stefan Hr. Grabowski

Sekretarz Jeneralny

Jenerał Brygady Nowicki.

Deputacya Główna Jarmarczna.

W skutek Reskryptu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z daty dzisiejszej Nr: $\frac{236}{246}$ zawiadomia handlującą publiczność, iż podług decyzji J. O. Xięcia Namieśnika Królewskiego w Radzie, Jarmark Wslny tegoroczny wiosenny rozpocznie się w siódmy

Poniedziałek po poniedziałku Wielkanocnym, to jest w dniu 31 Maia r. b. z zachowaniem swobod kuprom zagranicznym zapewnionych.

w Warszawie dnia 11 Marca 1819.

Kadca Stanu, Prezes Deputacyi.

W o y d a.

Leskiewicz S. J.

Diezur Mess-verordnete General-Deputation

Macht zu Folge eines hohen Reskripts des Ministeryums des Innern und der Polizey vom heutigen dato mit Nr: $\frac{246}{246}$ bezeichnet dem handelnden Publikum hiemit bekannt, dass in Gemessheit eines von Ser Durchlaucht dem Fürsten Statthalter des Koenigreichs genommenen Beschlusses, die diesjaehrige Frühjahrs Messe, für dieses Jahr am 7ten Montage nach dem Ostern Montage das ist, den 31sten May d. J. ihren Anfang nehmen wird, mit Beybehlung aller den ausländischen Käuflenten bewilligten Begünstigungen.

Warschau den 11ten Maertz 1819.

Der Staatsrath, Praesident der Deputation.

W o y d a.

Leskiewicz, S. J.

DONIESIENIE.

Są do wypuszczenia z wolney ręki od Sgo Jana roku bieżącego dobra Piotrkowice, z folwarków Piotrkowice, Maydan, Kuzmy i wsi Dąbie składające się, — mające gospodarzy 64 — nad rzeką Wisłą, o dwanaście mil pocztowych od Warszawy, $\frac{1}{4}$ mili od miasta powiatowego Kozienc, — a pięć od miasta Włodzkiego Radomia położone, — najlepsze grunta pszenne i żytnie, — oraz obszerne pastwiska i łąki zawierające w sobie; wysiewu ozimego do 190 korcy, — tyleż jarego. — O dalszych szczegółach tychże dóbr tyczących się dowiedzieć się można na gruncie wsi Piotrkowic, — w Warszawie u Wgo Alexandra Engelke Notaryusza mieszkającego przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 460, — a w Radomiu u Wgo Słotwińskiego Adwokata przy Trybunale Radomskim.

Piotrkowice dnia 6 Marca 1819 roku.

Do dzisiejszego Nru Gazety naszej dołącza się Nr X ROZMAITOŚCI.

DODATEK